N^er 114

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 22 Września v. s. 1826 roku.

Wiadomości Krajowe.

— *Wilno* —

W Nrze 109 Kuryera Litewskiego, donieśliśmy już o wylewie radości powszechney, mieszkańców miasta naszego, za otrzymaną urzędową wiadomością, o spełnieniu się świętych obrzędów Koronacyi Nayjaśnieyszych Cesarstwa Ichmość, zostawiliśmy sobie obowiązek donieść o szczegółach illuminacyi dnia owego.

Ale radość nie przestała na obchodzie dnia wspomnionego: powtórzyły się w dniach następnych publiczne tjey okazy, a nawet po kilku dniach, jeszcze się odnowiły.

Przeciągnione w naturalney niecierpliwości oczekiwania pożądanego szczęścia, stały się dostatecznieyszym czasem przygotowania do nayokazalszego święcenia, wielkiego i świętego obchodu, przez który prawa rodu i Panowania poświęcone zostały, dopełnieniem obrzędów świętey Koronacyi i Namaszczenia Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości i Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości — tego nowego przymierza, pomiędzy Niebem a Monarchą, dobrodzieystw i szczęścia dla poddanych Berłu Jego ludów, w stolicy starodawney, w świątyni chwałą swą przodkującey w państwie, w obliczu zgromadzonych poddanych, w deputatach różnych stanów, śród hołdów Mocarstw Europy, pamiętney dobroczynnych darów potęgi Rossyi, a obecney pospołu z państwami i krajami świata, w naydostoynieysych poselstwach.

Na obchód dnia tego wielkiego, przestrzeń miasta, za otrzymaną urzędową wiadomością, z szybkością niepojętą, zamieniła się w jednę powszechną świątynią ofiar i pieniów radośnego ludu; odgłós dzwonów był obwieszczeniem trwających modłów zgromadzonych do świątyń Pańskich mieszkańców wszelkich wyznań, dziękujących Wszechmocności Naywyższego za dar nowy dla Państwa, w Osobie Nayjaśnieyszego Pomazańca, i gorące zasyłających modły o naydłuższe dni panowania dla Jego Cesarskiey Mości i całego Nayjaśnieyszego Domu Cesarskiego. Miasto pełne tłumów radośnie się wzajem pozdrawiających, widok wywijanych chorągwi cechów, odgłos bębnów, okrzyki radości, jeszcze nie ustawały, gdy za nadeyściem ciemności nocnych, od zapalonych ogniów uroczystości, jasność dnia naypięknieyszego, całemu miastu zdawała się bydź powróconą. Sród nieprzerwanego pasma, wielką liczbą świéc i lamp oświeconych domów i piąter, przez wszystkie ulice ciągnącego się, w różnych mieyscach okazalsze wznosiły się oświecenia, jakby nowe ołtarze palących się ofiar powszechney miłości narodowey, przed któremi lud radośny tłumnie się gromadził i zatrzymywał, dla rozpamiętywania darów swojego szczęścia, z nowém podniesieniem serc do Dawcy błogosławieństw i pomyślności.

Pierwsze mieysce w tey mierze, tak dla swego położenia, jako i piękności architektury, zająć może ratusz. Budowa ta, chociaż już dawniey nie jednokrotnie w tym guście była oświecana, bądź w czasie powszechnych i większych dla kraju uroczystości, bądź też w czasie Wysokich nawiedzin naszego miasta przez zeszłego Nayjaśnieyszego Cesarza lub Wysokie z Nayjaśnieyszey Familii Osoby, nigdy atoli zdaje się tyle nie ściągała na się oka i nie zachwycała swym widokiem, jak teraz; cały jey front wspaniały, piękną kolumnadą przyozdobiony, równie jak wszystkie okna do koła, tysiącami lamp okryte, sprawiały widok niewypowiedzianey piękności świątyni z ognia, na którey wystawie, śród skupionych długich promieni, w różno-kolorowém świetle, pałała cyfra Jego Cesarskiey Mości, a nad nią Korona. Cokolwiek miasto ma osób znakomitszych płci obojey, a razem tysiące pospólstwa, widzieć można było na pięknym przed tą budową placu; wszakże mimo to, po wszystkich celnieyszych ulicach, trudno było przecisnąć się przez natłok idących i jadących, w obu przeciwnych kierunkach. Od tego głównego w mieście gmachu, gdziekolwiek się udać przyszło, wszędy równa okazałość zwrócić uwagę skłaniała; lecz ktokolwiek puścił się daley ku Ostrey Bramie, a jeszcze raz zwrócił oczy na ratusz, nie mógł się nie zatrzymać i nie zdumieć, nieporównanym widokiem pałającey w odległości nad całym miastem, wielkiey cyfry z Koroną Nayjaśnieyszego Pana, która ze wszystkich cztérech stron była umieszczoną na ostatniém piętrze, jedney z naywyższych wież naszego miasta, przy kościele akademickim ś. Jana. Widok ten, niezmiernie uderzający, przy zasutych chmurami i tylko dokoła rozlaną łóną jaśniejących obłokach, porównać się sprawiedliwie mógł do cudownego śród niebios meteoru, i jakby godła niebiekiey łaski, w nayszanownieyszym i naymilszym dla wiernych poddanych znaku, Imienia Swojego Nayukochańszego Monarchy. Każdy skwapliwie zwracał się i pośpieszał, aby się zblizka przypatrzyć temu, co tak miłe sprawiało na nim wrażenie. Lecz zaledwo stanął na mieyscu, do którego dążył, nowy widok nowego przyczyniał zachwycenia. Weyście do gmachów Uniwersytetu, z boku kościoła ś. Jana, pomiędzy nim a pomienioną wieżą, powiększone teraz w swey przestrzeni, zniesieniem za nadto wychodzącego na ulicę opasania i dawnieyszey bramy, zakrywała świątynia w gotyckim stylu, z dwiema pośrodku wieżyczkami i przytykającemi z obustron arkadami, Cała ta budowa, gęsto lampami i różnobarwném światłém okryta, na wystawie swey śród tarczy z promieni, jaśniała Dostoyną Cyfrą Jego Cesarskiey Mości, pod którą napis w przeźroczu: *Diuque laetus intersis populo*, godnie tłumaczył powszechne wiernego i przywiązanego ludu życzenia i uczucia; u dołu pomiędzy cztérema arkadami świątyni, jako też w jey środku jaśniały w przeźroczach herby guberniy, składających wydział Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego. Ztąd, czyli się udać przyszło ulicą śto-jańską, pomieszkanie JW. Cywilnego Gubernatora w ognistych kolumnach i gzemsach, gorejący front domu Głównego Pocztamtu, facyata kościoła Dominikańskiego, brama kollegium XX. Pijarów, i inne daley domy, czy też udając się ulicą Zamkową, rzęsiste oświecenie domów i bram uniwersytetu, kapitulnych i rządowych, słowem w każdém mieyscu, równie się wzrok zachwycał widokiem mnogiego światła i sposobem jego umieszczenia. Obszerny plac otworzony teraz, przed budującym się pałacem Cesarskim, potróynemi szrankami z lamp opasany, wielce się przyczyniał do tego całego obrazu, a wieża, zwa-

na Zamkową, przy kościele Katedralnym, cyframi Jego Cesarskiey Mości jaśniejąca i dokoła górnych gzemsów różno-kolorowém światłem opasana, naypięknieyszą tworzyła perspektywę. Daley od tego gmachu, górującego ponad domami otaczającemi, ciągnące się domy do wieży ś. Jerzego, którey okna rzęsiście jaśniały, a przez następne łącząc się z ogniami domów na ulicy od Zielonego mostu, gdzie piękne przyozdobienie mieszkania JW. Policmeystra, oświecenie bramy domu Towarzystwa Dobroczynności, wystawa przed mieszkaniem W. Andersona,przez kilka znacznieyszych domów podając światło aż do murów PP. Benedyktynek, gierlandami zieloności i lampami opasanych, w nieprzerwanym ciągu łączyły się z ulicą Niemiecką, którey wyniosłe domy i piętra ich, tudzież wystawa przed bramą kościoła Ewangelickiego i wielka jasność pałającey w ogniach szkoły Izraelitów, sięgały Ratusza, i tak tworzyły nieprzerwany łańcuch wspaniałego widoku.

Przez dwa dni następne również oświecane były domy i różne przed niemi wystawy; lecz zakończemy wspomnieniem tego, co prawdziwie naycelnieyszą było tey kilkudniowey uroczystości ozdobą, a nawet przepychem.

D. 14, niebo dozwoliło nam bydź świadkami nayrzadszego i nayczarownieyszego widoku oświecenia, jednego z nayulubieńszych mieysc przechadzek mieszkańców naszego miasta, to jest bulwarów, nad brzegami Wilii i Wilenki położonych. Długa ta promenada z kilku równoległych i ukośnie przecinających się alei złożona,pięknie już wzniesionemi topolami osadzona, przy weyściu od frontu kościoła katedralnego, miała łuk tryumfalny z Cyfrą Nayjaśnieyszego Pana, po wszystkich zaś alejach z obustron ciągnęły się szranki lampami okryte. W jednym końcu środkowey alei wznosiła się potężna świątynia na kolumnach z Cyfrą Jego Cesarskiey Mości, ozdobioną koroną z różnokolorowego światła, w środku świątyni był ołtarz, na którym pałał ogień ofiary: w drugim końcu prospektu, na przeciwnym brzegu Wilenki, gdzie się mają ciągnąć daley bulwary, podobnaż świątynia z Cyfrą Nayjaśnieyszey Cesarzowey Alexandry, przecudnie odpowiadała pierwszey. Tak zachwycającemu widokowi, prawie nie do opisania, przyczyniał okazałości, drugi brzeg Wilii, wzdłuż opasania nowych budowli do Arsenału należących; ten okryty w wytwornym guście uszykowanemi tarczami, gwiazdami i słońcem, wśród którego była Cyfra Nayjaśnieyszego Pana, odbijając się w wodzie, całą zaymował niezliczonych widzów uwagę i sprawiał niepewność, czy na bliższe widoki, czy też nań mają zwracać oczy. Do tego jeszcze ruiny na górze zamkowey i góra trzech krzyżów, oświecone nowem przeymowały omamieniem.Dla licznego zgromadzenia, przyozdobionego obecnością naypierwszych w mieście naszém osób, przy odgłosie muzyki po głównieyszych stanowiskach,mieysce to wydawało się bydź wielkim salonem, gdzie nigdy w naszey pamięci niewygasła uroczystość, dla przytomnego zawsze naszym sercom i życzeniom Nayjaśnieyszego Cesarza i Jego Naydostoynieyszey Małżonki, w okazach radości powszechney do poźney nocy była obchodzoną.

Moskwa dnia 5 września.

(z Ruskiego Inwalida.)

W rozkładzie dni uroczystości w tuteyszey stolicy zaszły następne odmiany, które ogłosił Wielki Mistrz obrzędów Hrabia Potocki.

6go września bal w domu zgromadzenia szlacheckiego, przez szlachtę.

7. Odpoczynek.
8. Bal u Xięcia *Raguzy.*
9. Odpoczynek.
10. Bal u Xięcia *Devonshire.*
11. Odpoczynek.
12. Bal u Xięcia *Jusupowa.*
13. Uczty i wesołości dla ludu.
14. } Odpoczynek.
15. }
16. Bal u Hrabianki *Orłówny-Czesmeńskiey.*
17. Fejerwerk.

Wczora Ich Cesarskie Mości raczyli przejechać do daczy Hrabianki *Orłówny-Czesmeńskiey.* Tegoż dnia u dworu przywdziana była żałoba.

Dzisia półkowa uroczystość półku kawalergardów. — W daczy Hr. *Orłówny-Czesmeńskiey* była cerkiewna parada dywizyonu kawalergardów, a potém obiednia w cerkwi pochodney, wystawioney w ogrodzie. Ich Cesarskie Mości byli na mszy ś., po skończeniu który PP. Oficerowie kawalergardów częstowani byli śniadaniem, w pokojach Ich Cesarskich Mości, w przytomności Nayjaśnieyszego Cesarza i Nayjaśnieyszey Cesarzowey.

Wieczorem, z okoliczności imienin Jey Cesarskiey Wysokości Wielkiey Xiężniczki Elżbiety Michałówny, miasto było oświecone.

Ich Cesarskie Mości i wszyscy członkowie Nayjaśnieyszey Familii znaydują się w pożądaném stanie zdrowia.

Moskwa dnia 7 września.

(z teyże gazety.)

Wczora był wspaniały bal w domu zgromadzenia szlacheckiego Moskiewskiego. Ich Cesarskie Mości Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość i Nayjaśnieysza Cesarzowa Alexandra Fedorowna zaszczycili go swoją Wysoką przytomnością.

Dziś, Jego Cesarska Mość, jako też Nayjaśnieysza Cesarzowa Marya Fedorowna raczyli oglądać Moskiewski Dom Wychowania.

— Dnia 8 września. —

(z teyże gazety).

Dzisia bal u Królewsko-Francuzkiego nadzwyczaynego posła Marszałka *Marmonta,* Xięcia Raguzy. Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomść raczy zaszczycić go Swoją Wysoką przytomnością.

Dziś także otworzy się wielki teatr, na którym wystawiona będzie wielka komedya wierszem, *Arystofan,* przez Xięcia A. A. *Szachowskiego* , a po niey nastąpi wodewill: *Aktorowie między sobą* czyli *pierwsze wystąpienie aktorki Trojepolskiey.* Po tym wodewillu nastąpi krotofila (*Divertissement*), na którey będą śpiewali celnieysi nasi śpiewacy, i tańczyć będą pierwsi baletnicy i baletnice.

Dnia jutrzeyszego t. j. 9 września, będzie dana opera komiczna: *Nowy Obywatel,* a po niey balet *Kopciuszek.*

Przez Naywyższe Dyplomata, datowane w Moskwie dnia 22 sierpnia, nayłaskawiey:

Mianowani kawalerami orderu *ś. Włodzimierza* 1szey klassy *wielkiego krzyża:* admirał, członek Rady Państwa *Fon-Dezin;* minister skarbu, jenerał porucznik *Kankrin* i radca tayny, członek Rady Państwa *Sperański;*

Udarowani orderu ś. *Alexandra-Newskiego znakami brylantowanemi:* minister oświecenia narodowego, admirał *Szyszkow;* rzeczywisty radca tayny, sprawujący ministeryum spraw wewnętrznych *Łański;* jenerał leitnant, Hrabia *Witt* i jenerał-adjutant, jenerał porucznik *Baszucki;*

Policzeni do orderu ś. *Alexandra-Newskiego:* przenaywielebnieyszy *Ionasz,* arcy-biskup twerski, i przenaywielebnieyszy *Awraam,* arcy-biskup jarosławski.

Mianowani kawalerami orderu ś. *Alexandra-Newskiego.* jenerał-adjutant, jenerał-piechoty *Sukin;* wielki łowczy, i prezydent w Radzie Państwa Departamentu praw *Paszkow;* radca tayny, członek Rady Państwa Xiążę *Sałtykow;* mistrz dworu członek Rady Państwa *Bołotnikow;* marszałek dworu *Naryszkin;* jenerał-adjutant, gubernator jeneralny białoruski Xiążę *Chowański;* jenerał porucznik, ataman woyskowy woyska dońskiego *Iłowayski* 1; jenerał-adjutant, jenerał porucznik Xiążę *Repnin;* jenerał porucznik, jenerał dezurny 1go woyska *Oldekop;* jenerał adjutant, jenerał porucznik *Demidow* 1; koniuszy dworu Xiążę *Dołhorukow;* wielki podczaszy Hr. *Czernyszew;* radca tayny *Willamow;* i radca tayny Xiążę Sergiusz *Golicyn.*

Udarowani brylantowanemi znakami orderu ś. *Anny* 1szey klassy: radca tayny *Kikin,* koniuszy *Opoczynin;* rzeczywisty radca stanu *Nowosilcow,*

i jenerał major, podskarbi orderów rossyyskich *Kryżanowski*.

Policzeni do orderu ś. *Anny* 1szey klassy: przenaywielebnieyszy *Moyżesz*, biskup staro-ruski, wikaryusz dyecezyi nowgorodzkiey; przenaywielebnieyszy *Cyrylli*, biskup dmitrowski, wikaryusz dyecezyi moskiewskiey i przenaywielebnieyszy *Grzegorz*, biskup kałużki.

Mianowani kawalerami orderu ś. *Anny* 1szey klassy: radca tayny, senator baron *Biuller*; jenerał porucznik *Bezobrazow*; jenerał porucznik *Rylejew*; leib medyk, radca tayny *Rjul*; jenerał adjutant, jenerał major *Strekałow*; jenerał major artylleryi Xiążę *Abamelik*; jenerał major Xiążę *Wołkoński* 3ci; jenerał major, jenerał kwatermistrz 1go woyska *Buturlin*; jenerał major, ober-kwatermistrz oddzielnego korpusu wewnętrzney straży *Emeljanow* 2gi; jenerał major *Ratkow*; jenerał major *Achlestyszew* 1szy; mistrz dworu Hrabia *Chreptowicz*; mistrz dworu *Łasuński*; rzeczywisty radca stanu, będący w obowiązkach koniuszego dworu *Samarin*.

Mianowani kawalerami orderu ś. *Włodzimierza* 2giey klassy wielkiego *krzyża*: jenerał audytor głównego sztabu J. C. M. 3ciey klassy *Miłowanow*; leib-medyk, rzeczywisty radca stanu *Krejton*; jenerał-major, jenerał intendent 1go woyska *Pirahow*; rzeczywisty radca stanu polny inspektor poczt *Doliwo-Dobrowolski* i jenerał-major *Sulima*.

Adjutant bokowy J. C. M., półkownik *Merder*, mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 3ciey klassy.

W naywyższym Ukazie J. C. M. do Rządzącego Senatu, wydanym d. 22 sierpnia wyrażono: „Z naymiłościwszych względów na wstawienie się Nayświętszego Synodu, za losem synów duchowieństwa świeckiego, wchodzących do służby woyskowey, nie za przestępstwa, lub złe sprawowanie się, ale, albo jako zostających bez mieysca, albo z własnego ich życzenia, uznaliśmy za dobrą, takim odtąd na przyszłość, za weyściem ich do służby woyskowey, dozwolić wszystkich tych praw, jakiemi się cieszą ludzie wolnie zaciągający się, a które ukazem dnia 3go maja 1818 roku pozwolone są dzieciom niektórych innych stanów."

W innym Ukazie do Rządzącego Senatu teyże daty wyrażono: „Pragnąc podać mieszczanom i włościanom środki do łatwieyszego otrzymania pasportow dla znalezienia sposobu do wyżywienia się i opłaty powinności bez niedoimek, Naymiłościwiey rozkazujemy: 1) Że względu, iż wielka część mieszczan i włościan oddala się z mieysc swojego zamieszkania, na kilka tylko miesięcy w czasie spławu, albo po ukończeniu robot polnych, ustanowić od 1go stycznia następującego 1827 roku, prócz rocznych, dwuletnich i trzyletnich pasportow włościańskich i mieszczańskich, jeszcze i półroczne. 2) Od tegoż czasu pobierać za pasporty tego rodzaju z terminem na sześć miesięcy po trzy ruble, na jeden rok po pięć rubli, na dwa lata po dziesięć i na trzy lata po piętnaście rubli. 3) Wszystkie prośby i potrzebowania o wydanie pasportow mieszczańskich i włościańskich, również załączane do nich opisy (spiski) i cały w powszechności tok dzieł w tey rzeczy, pisać odtąd, od ogłoszenia niniejszego ukazu, na papierze prostym, bez uzyskiwania poszlin herbowych. 4) Obywatelom, którym dozwolono było wydawać dla ludzi dwornych w Stolicach świadectwa na piśmie z terminem na rok jeden, na papierze sześciorublowym aktowym, od 1go stycznia 1827 roku, wydawać takież świadectwa z terminem na sześć miesięcy na papierze trzyrublowym, a na rok jeden na papierze pięciorublowym aktowym. Rządzący Senat nie zaniedba uczynić należytych około tego rozrządzeń.

Królewstwo Polskie.

Warszawa dnia 26 września.

W chwili odbywającey się w całym kraju żałoby po ś. p. Xięciu *Zajączku*, Namiestniku Królestwa Polskiego, pośpieszamy podać do publiczney wiadomości list gabinetowy, którym Nayjaśnieyszy CESARZ i KRÓL JMĆ zaszczycić raczył JO. Xiężnę Wdowę.

List ten, w języku Francuzkim napisany, wraz z tłumaczeniem Polskiém jest osnowy następującey:

J'ai appris, Madame la Princesse, avec la plus vive affliction le funeste evénement qui vient de Nous frapper, et qui prive en même tems la Pologne, d'un de ses Citoyens les plus éminens, l'Etat de son premier Fonctionnaire, et l'Armée de son plus digne Vétéran.

En associant mes regrêts à ceux de tout le pays et aux Vôtres, je ne chercherai point à Vous offrir des consolations; Vous les trouverez, j'aime à le croire, dans une pieuse résignation aux décrêts de la Providence, dans l'unanimité des sentimens que cette perte aura excités et dans la conviction d'avoir fait tout ce qui dépendait de Vous pour prolonger une vie usée au service de l'Etat.

Veuillez croire que je m'empresserai toujours de Vous donner les témoignages de mon véritable interêt, et recevez, Madame la Princesse, l'expression de tous mes sentimens.

Votre affectionné
NICOLAS.

Moscou
le 1/13 Août 1826.

Dowiedziałem się, Mościa Xiężno, z nayżywszém zasmuceniem o nieszczęśliwym wypadku, który Nas dotknął, a który pozbawia zarazem Polskę jednego z naydostoynieyszych jey Obywateli, Rząd naypierwszego Urzędnika i Woysko nayzacnieyszego Weterana.

Łącząc żal móy, z żałością kraju całego, i z Twoją, nie będę usiłował, Mościa Xiężno, udzielać Ci pocieszań; znaydziesz je, nie wątpię, w pobożném poddaniu się wyrokom Opatrzności, w jednomyślności uczuć, jakie strata ta wzbudziła, i w przekonaniu, że czyniłaś wszystko, co od Ciebie zależało, dla przedłużenia życia na usługach kraju zużytego.

Wierzay, Mościa Xiężno, iż zawsze pośpieszać będę z okazaniem Ci prawdziwey mojey życzliwości, i przyymiy wyraz, wszystkich uczuć moich.

Tobie przychylny
NIKOŁAY.

Moskwa
d. 1/13 sierpnia 1826.

Nayjaśnieyszy CESARZ i KRÓL, Dekretem Swym z dnia 20 sierpnia (1 września) r. b. nayłaskawiey mianować raczył JPana Stanisława Hrabię *Kossakowskiego* Kamerjunkra, tudzież Sekretarza Poselstwa w *Rzymie*, Szambelanem Dworu Królestwa Polskiego.

Austrya.

Wiedeń d. 15 września.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dnia 4 b. m. Poseł Portugalski przy naszym dworze, Hrabia *Villa-Secca*, wraz z innemi bawiącemi tu Portugalczykami, wykonał przysięgę na przesłaną sobie konstytucyją Cesarza Jmci *Don-Pedro*. — Niewiadome jest jeszcze oświadczenie się Infanta *Don Michała*, względem ostatnich odmian w Portugalii.

Wczorayszy *Dostrzegacz Austryacki* umieścił następujące wiadomości z Grecyi:

Listy z *Korfu* pod d. 22 sierpnia donoszą: — „Podług nayświeższych wiadomości, odebranych z Morei, przybył *Ibrahim* Basza, w ostatnich

dniach z. m. przez wąwozy (*Dervenia*) pomiędzy Messenią a Arkadyą do *Trypolizzy*, nie doznawszy w swoim pochodzie naymnieyszey przeszkody od Greków. Po krótkim pobycie w tém mieście, zajął się d. 30 lipca wielkiém rozpoznaniem w różnych kierunkach, przyczém, podobnie jak we dwa dni późniey, to jest 1 sierpnia, przyszło do żwawych utarczek, które jednak, podług doniesień Greckich, umieszczonych w Gazecie wychodzącey w *Nauplii* z dnia 5 sierpnia, miały się ukończyć z lekką tylko stratą obustronną. — Seraskier, *Reszyd Mehmed* Basza, oblega wciąż *Ateny*; z nim miał się połączyć *Omer* Basza *Negrepontu*. Po wielu bezskutecznych wezwaniach, uczynionych do *Napoli di Romania*, aby włóczący się bez celu patryoci (*), pospieszyli na pomoc ściśnionym *Atenom*, wyruszył nakoniec dnia 31 z. m. Jenerał *Karaiskaki* z kilkuset ludźmi w kierunku do *Aten*. Mniemają, że będzie usiłował połączyć się z włóczącemi się w okolicach *Aten* naczelnikami powstańców, *Kriesioti* i *Maurovunnioti* (*Vasso Braicovich*), którzy teraz, gdy wstrzymano ich łotrowstwa na morzu, na lądzie się do rabunku wprawiają.— Podług wiadomości odebranych z *Prewezy*, chce Sułtan *Mahmud* nawet w polu będących Albańczyków, Epirotów i t. d. na woysko regularne przeistoczyć. Tatar, który wiózł firman w tym przedmiocie, przybył dnia 10 b. m. do *Prewezy*, a dnia 12 wyjechał z niey do *Lepantu*, w celu oddania powyższego rozkazu tamecznemu Gubernatorowi, *Ali* Baszy. Mówiono w *Prewezie*, iż *Sali* Basza, wnuk sławnego Baszy *Janiny*, został od Sułtana przeznaczony do kierunku przetworzenia albańczyków w regularne woysko. Tuteysi Grecy i Greccy przyjaciele zostają ciągle w tęsknem oczekiwaniu rychłego zjawienia się Lorda *Cochrane* z jego okrętami na Archypelagu. Twierdzą tu powszechnie, iż jenerał *Ponsomby*, zastępca Lorda pierwszego kommissarza, odebrał zlecenie od swojego teścia, Angielskiego Ministra morskiego i osad Lorda *Bathurst*, aby nie dozwolił Lordowi *Cochrane* do tych wysp przystępu. Mówią także, iż również nie ścierpią mającego się utworzyć, podług zamiaru rządu w *Nauplia*, korpusu *Zakinto* Cefalońskiego, jako, podług przyjętych zasad Jońskiego rządu, korpusu przeciwko neutralności.

Umieszcza potém *Dostrzegacz Austryacki* wyjątki z *Powszechney Gazety Greckiey*, wychodzącey w *Nauplia*. Numer z dnia 5 sierpnia zawiera rapport o małych utarczkach przy *Trypolizzie*. Ostatni zaś Numer wspomnioney Gazety z dnia 9 sierpnia wzmiankuje o bitwie stoczoney w końcu lipca z flottą Turecką przy *Samos*, dodając, iż urzędowego w tey mierze rapportu jeszcze nie odebrano. To tylko wiadomo, iż gdy waleczny *Kanarys* chciał zapalić fregatę nieprzyjacielską (co mu się nie udało), został raniony. Lecz rana jest tak lekka, iż wkrótce będzie mógł znowu walczyć. — Przytacza nakoniec *Dostrzegacz Astryacki* ze wspomnioney Gazety wykaz rachunków, który Deputowani Greccy *Orlando* i *Luriotis* w *Londynie* przesłali tymczasowemu rządowi swemu, i z którego widać, iż z pożyczki 2 milionów funtów szterlingów (80 milionów zł. Pol.) zaciągnioney w Anglii, tylko 216,114 funt. szterl: (8 milionów 644,560 zł: Pol:) weszło do kassy Rządu Greckiego.— „Podług wiadomości, (pisze rzeczona Gazeta Grecka) rozgłoszonych przez niektóre Dzienniki Europeyskie, zdaje się, iż druga pożyczka zaciągniona w Anglii i wynosząca 2 miliony funt: szterl: została po większey części strwonioną przez rząd Grecki, i że to, co na potrzeby wojenne było przeznaczoném, zmarnowano. Tymczasem prawdą jest, iż z 2 milionów funt. szterl. drugiey pożyczki, która istotnie wynosiła tylko milion 110,000 funtów szterl. (44 milionów 400,000 zł. Pol.), rząd Grecki nie więcey otrzymał, jak 216,114 funt. szterl. (8 milionów 644.560 zł. Pol.); resztę obrócono w Anglii lub innych krajach na kupno rozmaitych potrzeb wojennych. Tak szczupłą summą utrzymywał rząd Grecki swoję potęgę lądową i morską, oraz pokonał straszną wyprawę przeszłego roku, to jest, połączone siły Turcyi Europeyskiey, Azyatyckiey i Afrykańskiey. Jeśli więc Grecy tak ograniczonemi środkami odparli napady nieprzyjacielskie, nie pytamy się, czyli zaszły jakie nadużycia ze strony rządu, lecz czyli można je było popełnić?"

Dostrzegacz Austryacki umieścił z Gazety *Osservatore Triestino* następujący list ze *Smyrny* pod d. 5 sierpnia: „Rozeszła się tu wieść, że gdy Kapitan basza stanął z woyskiem i wojennemi okrętami przed *Carlova*, portem w *Samos*; Biskup tey wyspy wraz z sześciu znakomitszymi obywatelami przybyli, z postronkiem na szyi, na znak swojey podległości Porcie, na pokład jego Admiralskiego okrętu, i błagali go ze łzami o miłosierdzie, oświadczając, iż są gotowi zapłacić zaległy haracz od lat 5, to jest, od wybuchnięcia powstania. Kapitan basza odpłynął z zakładnikami z okolic *Samos* i udał się do tak nazwanego *Sachelie Bianche*, wysławszy pierwiey galiotę do *Stambułu*, z zapytaniem, czyli Sułtan przyjmie poddanie się Samiotów i pod jakiemi warunkami? W tym czasie dostał się znany *Kanaris*, ze swojemi dwoma palnemi statkami, wpośród Tureckiey flotty, stojącey przy *Carlowa*, i usiłował zapalić obadwa okręty, na których znaydowali się Kapitan basza i jego Vice Admirał; lecz ci nauczeni doświadczeniem, zatopili jeden palny statek, na drugi zaś, na którym się *Kanarys* znaydował, kazali natrzeć uzbrojonym statkom. Palny statek wyleciał na powietrze; lecz *Kanaris* i jego siedm towarzyszów, tak byli szczęśliwi, iż, przed wysadzeniem palnego statku na powietrze, dostali się na szybko żeglującą łódkę; wszyscy jednak byli mniey więcey pokaleczeni. Gdy Grecy spostrzegli, iż Kapitan basza powracał do *Sigadżik* (na brzegu Azyi) i wysadził na ląd woysko, które przed kilku dniami zabrał był ztamtąd na okręty, zaraz rozgłosili, iż Kapitan basza, widząc 21 Greckich wojennych okrętów, które się pokazały na tamecznem morzu, we 24 godzin po jego przybyciu do *Samos*, uciekł, a ta wyspa nie ma się czego w tym roku Turków obawiać."

(*) Kolokotroni *wydał jeszcze d. 24 lipca w* Napoli di Romania *podobną odezwę do wszystkich patryotów w* Napoli. *Miał w niey wyrazić. — „Powinni nakoniec wyruszyć. Nie zbywa na zapasach przysłanych od Francuzkich i Szwaycarskich Przyjaciół Greków; ale skoro wolą z założonemi rękami siedzieć w mieście, podczas gdy nieprzyjaciel ani jedney chwili naprożno nie traci, sam tylko Bóg zdoła ich cudem oswobodzić!"* (Przypisek *Dostrzegacza Austryackiego*.)

Od dnia 1 następującego miesiąca października zaczyna się prenumerata na ostatni kwartał roku bieżącego. Cena zwyczayna rubli 2 kop. 25.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 114.

Wilno dnia 22 Września v. s. 1826 Roku.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięty w tuteyszey gubernii w rosieńskim powiecie, za nieokazanie na piśmie świadectw Adam Burszteyn; który na examinie w tameczym Niższym Ziemskim Sądzie powiadał, iż za paszportem danym przez Memelskiego Konsula w r. 1823 februaryi 23 dnia za N. 186 przybył do Rossyi, i po zajawieniu jego w tym sądzie, jak się po sprawce okazało, tegoż roku marca 21 dnia za N. 2085, szedł w tymże roku w miesiącu junii, dla szukania zarobku, do miasta Wilna, lecz na drodze pomieniony paszport u niego skradziono; zatem Rząd Guberski o tym Bursztevnie zrobił postanowienie, między innemi, dla odzyskania wyżey pomienionego zgubionego przez Burszteyna paszportu, i dostawienia go do tego Rządu, umieszcza to ogłoszenie w gazecie. Dnia 20 septembra 1826 roku.

Sowietnik i Kawaler Iskrzycki.
Sekretarz Lubański.
Powytczyk Szczęsnowski.

---

1 JPan Franciszek Orsini rodem z Genewy, artysta, mechaniko-fizyk, uczeń sławnego professora Pinetti, i Syn jego małoletni Angelo, który pokazuje sztuki ekwilibryczne sławnego swego nauczyciela Indyanina, Medua-Samme, przybyli z Sankt Petersburga, mają za obowiązek uwiadomić Prześwietną tuteyszą Publiczność, iż oba będą mieli honor dać reprezentacyą sztuk swoich w sali redutowey w Domu WW: Müllerow, Dzień i szczegóły reprezentacyi przez afisze późniey ogłoszony będzie. Przytém mamy honor uwiadomić Szanowną Publiczność, że wszelkiego dołożym starania, aby dla niey sprawić przyjemne zadowolnie, jak nam się to udawało w innych miastach, o czem można widzieć w Gazetach St. Petersburskich pod nazwaniem Siewiernaja Pczeła w N. 37 i Journal de St. Petersburg N. 42.

---

1 Kopia postanowienia Szlacheckiey Opieki Powiatu Wołkowyskiego roku 1826 miesiąca wrzesnia 1 dnia w Zurnale zapisanego, dla opublikowania razy trzy w gazetach Kuryera Litewskiego.

W zaskutecznienie Jego Imperatorskiey Mości Ukazu z Rządu Gubernialnego Grodzieńskiego pod dniem 19 sierpnia r. b. za N. 23,154 wyszłego, Szlachecka Opieka Powiatu Wołkowyskiego, wypuszcza przez publiczną licytacyą schedę w majątku Teolinie w tuteyszym powiecie położoną, z dusz rewiskich 16, z gruntami, sianożęciami z zabudowaniem i usiewem, czyniącą rocznego dochodu podług przeszłorocznego arędownego kontraktu rubli assygnacyinych 500 do zeszłego Alexandra Grafa Grabowskiego Pułkownika Leyb Gwardyi Jegierskiego Pułku należną, w arędę na tyle lat za gotowe z góry pieniądze, ile potrzeba okaże, na cel uspokojenia pretensyi Leyb Gwardyiskiego Jegierskiego Pułku w illości rubli assygnacyinych 4,266 kopiejek 30 wynoszącey. Licytacya odbywać się będzie w Szlacheckiey Wołkowyskiey Opiece w dniach 25, 27 i 30 października r. b. do uczęstniczenia którey wszystkich ochoczych ninieyszém wzywa. (Zurnał podpisali) Prezydent Ziemski i Kawaler Jerzy Olendzki, Kalixt Zyliński Sędzia Ziemski Wołkowyski, Władysław Bronic Sędzia Ziemski Wołkowyski.

Zgodność z Zurnałem poświadczam: Zastępujący Marszałka Chorąży Wołkowyski Adam Bychowicz.

1 Roku 1826 augusta 28 dnia Sąd Taxatorsko Exdywizorski massy funduszu WJPana Justyna Kwinty Majątku Wedereliszek w Powiecie Brasławskim przez ninieyszą awizacyą wszystkie interessowane strony zawiadamiając, iż niezawodnie w dniu 10 miesiąca 8bra roku idącego całą sprawę za remissą Sądu Ziemskiego Brasławskiego do rozpoznania poruczoną oczewiscie wezmie do namowy, że na niestawające strony zapisze amissyą tym obwieszczeniem zastrzega.

Anzgary Masłowski Ziemski Brasławski Prezydent.

Antoni Prewysz Kwinta Sędzia Ziemski Brasławski Exdywizor.

Michał Hryncewicz Ziemski Brasławski Sędzia.

---

2 Z powodu wniesionych do Sądu Magistratu Wilenskiego próśb o arędę zostającego za dług skarbowy w Administracyi domu nieżyjącego dopiero Jana Gotliba Zeydlera w Wilnie przy Rudnickiey Ulicy pod N. 290 położonego, przez rezolucyą tegoż Sądu naznaczony został na oddanie rzeczonego domu z datty 29 terazniey szego miesiąca septembra w jednoroczną arędę przetarg, i takowy odbywać się będzie na mieysou położenia tegoż domu dnia 23 praesentium; o czem wydaje się ninieysze ogłoszenie. Roku 1826 septembra 18 dnia.

Józef Giec B. M. M. Wilna.

---

2 Z polecenia Wyższey Zwierzchności, na skutek podanych próśb przez rozmaite osoby nastałego, Rząd Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości publiczney że się jeszcze odbędzie jeden ostateczny przetarg na oddanie we 12letnią dzierżawę młynu Uniwersyteckiego, w dniu 27 września b. m. o godzinie 10 z rana w sali posiedzeń tegoż Rządu.

(podpisano) Sekretarz Mierzejewski.

---

3. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. W oszmiańskim powiecie w miasteczku Smorgoniach dom zmarłego żyda Jakuba Mowszowicza Kopela, dla starości, przeznaczony na przedaż z publicznych targow; życzący zatém kupić zechcą przybyć na oznaczone terminy: 1szy 19, 2gi 22, a ostateczny 30 teraź. septembra do Oszmiańskiego Niższego Ziem. Sądu, któremu o takowey przedaży dano przedpisanie. Dnia 15 septembra 1826 roku.

Sowietnik i Kawaler Nowicki.
Sekretarz Kowalenok.

---

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Ziemstwa Rosieńskiego wyznaczony na rozdział funduszu W. Kazimierza Jucewicza b. Sędziego, pomiędzy jego wierzycieli, po przeniesieniu juryzdykcyi swojey z dóbr Kołmian w ptcie Rosień. leżących do miasta powiatowego Rosień., w terminach z odkładu przypadłych, kilka stron swe pretensye przedstawiło. Lecz skoro jak widać z Remissy i na oney wymienione nie wszystkie weszły ze swemi należnościami; dla tego udzielając czasu interessowanym stronom do niniejszego konkursu, na dzień 18 teraźnieyszego 7bra postanowił raz drugi i ostatni wezwać one przez awizacyą gazety Kuryera Lit.; w jakowym terminie, że nieodmiennie wezmie niniejszą sprawą do namowy. A tak na niestawających co do ich pretensyi amissyą zapisze, w czém stosując się do reguł Remissą poszczególnionych dla trzykrotnego zaawizowania do gazety Kur. Lit. podaje. Dat. 1826 roku 7bra 3 dnia.

Alexander Bohdanowicz S. Z. R.
Konstanty Lutkiewicz Sędzia Z. R.
Wincenty Ostrowski S. Z. R.
Regent Bereśniewicz.

---

3 Mikołay Pomarnacki b. Sędzia, Stanisław Drzewicki b. Pisarz Ziemscy i Romuald Chrzczonowicz Sędzia Grodzki, w niebytności zaś tych Mateusz Romanowicz Ziemski, Karol Koziełł Grodzki Sędziowie i Stanisław Marcinkiewicz Pisarz Grodzki Urzędnicy Ptu Wileńskiego.

Oznaymujemy tym naszym urzędowym obwieszczym zjazdowym listem W. JX. Xaweremu Lackiemu, Janowi Dragattowi, Piotrowi Kobylińskiemu albo jego sukcessorom, Stanisławowi i Piotrowi Buynickim, Józefowi Wrzoskowi, Józefowi Jurkiewiczowi i dalszym oraz wszystkim pretensorom i debitorom do funduszu Jana Dragatta pod konkurs idącego zbiegającym się i przynależnym: iż w roku 1826 julii 28 dnia dekretem Ziemskim Wilen. skutkiem uprzednich wyrokow, determinując kontynuacyą Exdywizyi massy Jana Dragatta, zjazd ad fundum dworku w mieście Wilnie pod Nrem 736 po Konczowskiego dzień 16 augusta terazn. roku przeznaczony został. Gdy w tem terminie z nas wyżey wyrażonych Urzędnikow dla zatrudnień i różnych zwierzchniczych poleceń komplet sądowy zebrać się i zjechać nie mógł, zatym niniejszym urzędowym obwieszczeniem wszystkie interessowane strony zawiadamiamy, iż od daty podania niniejszego obwieszczenia za niedziel cztery z pomiędzy nas Urzędnikow w komplecie trzech niezawodnie ad fundum wzmienionego dworku niegdyś Konczowskiego w Wilnie leżącego zjedziemy i takowe Sądownictwo kontynuować i oczewiście konkludcwać będziem; do którego izby interessowane strony ze wszelką gotowością przystępowały, ostrzegamy.

Roku 1826 miesiąca 7bra 7go dnia Wozny niżey wyrażony swiedozę iż kopie tego obwieszczenia od Urzędnikow wyżey wyrażonych, WW Xaweremu Xiędzu Lackiemu, Janowi Dragottowi, Józefowi Wrzoskowi oczewisto w ręce w Mieście Wilnie, Piotrowi Kobylinskiemu i jego sukcessorom, Stanisławowi i Piotrowi Buynickim, Józefowi Jurkiewiczowi i dalszym wszystkim pretensorom i debitorom do massy pod konkurs idący należnym, jako niewiadomo o ich mieszkaniu do drzwi Sądowych przybiłem i popodawałem, oraz o niezawodnym zjeździe Sądowym za niedziel cztery od datty podania niniejszego obwieszczenia zawiadomiłem.

Józef Staszkiewicz Woźny Powiatu Wileń.

Roku 1826 miesiąca septembra 7 dnia przed Aktami grodzkiemi powiatu Wilenskiego obecnie stanąwszy Woźny w górze wyrażony Rellacyą niniejszego obwieszczenia urzędowie zeznał.

Przyjąłem Regent Onufry Horodeński.

---

3 Z przyporuczenia Dworzańskiey Ptu Wileńskiego Opieki, dóm w mieście Wilnie na przedmieściu Zarzeczu sytuowany, do zeszłego Assesora a dopiero jego córki Stefani i żyjącego Kapitana Jana Jodziewiczów należący, od następującego ś Michała to jest 29 septembra, za wspólném uradzeniem Opieki nieletniey z W. Kapitanem Jodziewiczem, wypuszcza się w jednoletnią lub kilkoletnią arendę; ktoby życzył wziąść takowy dóm w arendę raczy zgłosić się do mnie niżey podpisanego opiekuna mieszkającego w domu Pilichowskiego za ś. Jerzym położonym. Roku 1826 7bra dnia.

Sędzia Grodz. Wileń. Antoni Pomarnacki.

---

3 Niżey podpisany zawiadamia JW. Kazimierza b. Marszałka Ptu Mozyrskiego, WW. Gedeona Sędziego b. Granicznego Ptu Wileń i Ignacego sukcessora zeszłego Rafała Jeleńskiego Jeleńskich, oraz JW. Ludwika Dombrowskiego b. Podkomorzego Ptu Trockiego opiekuna sukcessorow Rafała Jeleńskiego i W. Franciszka Kleczkowskiego Sędziego Ziem. Ptu Trockiego, iż skutek intercyzyinego assekuracyinego dokumentu w roku 1825 maja 6 dnia ze mną niżey podpisanym uczynionego, że summę z teyże intercyzy wypadającą, niechybnie w dniu 27 mca 7bra roku idącego zaliczę, i oddam, dla przyjęcia której, aby ci Ichmość wyrażeni na termin wspomniany sami lub umocowanych do Wilna zesłać, i we wszystkim stosownie do dokumentu intercyzyinego assekuracyinego należytą satysfakcyą domierzyć raczyli, upraszam. Datt w Wilnie 1826 r. dnia 16 września. Jankiel Josielowicz J. kupiec trzeciey gildy.

Dozwolono drukować dnia 16 września 1826 r. Cenzor Ignacy Reszka.

---

2. Do Xięgarni Józefa Zawadzkiego, przybył zza granicy transport Nót muzycznych, składający się szczególnie: z nowych kompozycyy *Karola i Józefa Czernego*, *Diabellego*, między temi *Euterpe* zbiór naynowszych i naygustownieyszych kompozycyy na dwie i cztery ręce, tegoż *Philomela* zbiór naylepszych spiewow, z naynowszych oper, z towarzyszeniem Fortepiano, lub Gitary. *Kalkbrenera* nayulubieńsze dzieła, i innych sławnych kompozytorów, tudzież nowości, na Flet, Csakan (flûte dome) Gitarę i t. p. Za naydeyściem drugiego transportu, wkrótce oczekiwanego, ogłoszony będzie drukiem katalog przybyłych nowości.

Dozwala się drukować. Dnia 19 września 1826 Leon Borowski Cenzor.